

Nr 3 (307) marzec 2025  
4 (308) kwiecień

Rok XXVII

DWUMIESIĘCZNIK PARAFII WNIEBOWZĘCIA  
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH



# pielgrzym

*Serce Ojca – Serce Boga*  
*str. 12*



## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- **2 kwietnia** – 20 rocznica śmierci św. Jana Pawła II.
- **13 kwietnia** – Niedziela Palmowa. Podczas każdej Eucharystii kapłani będą święci przyniesione do kościoła palmy.
- **17-19 kwietnia** – Triduum Paschalne, szczegółowy plan uroczystości Wielkiego Czwartku, Piątku i Wigilii Paschalnej oraz spowiedzi przedświątecznej zamieszczony na str. 4.
- **20 kwietnia** – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.
- **21 kwietnia** – Poniedziałek Wielkan.
- **27 kwietnia** – II Niedziela Wielkanocna, Niedziela Bożego Miłosierdzia.
- **1 maja** – święto Józefa Rzemieślnika.
- **3 maja** – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Msze św. o godz. 8, 12 i 18.
- **11 maja** – IV Niedziela Wielkanocna, Niedziela Dobrego Pasterza.
- **13 maja** – wspomnienie NMP Fatimskiej, pierwsze w tym roku nabożeństwo fatimskie.

### Terminy I Komunii św.:

- SP 12 – sobota 17 maja o godz. 12<sup>00</sup>
- SP 4 – sobota 24 maja o godz. 12<sup>00</sup>
- Wczesna Komunia – niedziela 18 maja

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na Mszę św. z modlitwą wstawienniczą w środy o godz. 19<sup>00</sup>:  
9 kwietnia, 14 maja.

## ZMARLI

- Barbara Kaniewska l.83, ul. Sowińskiego
- Renata Konieczna l.81, ul. Floriana
- Stefan Surma l.61, ul. Krasińskiego
- Irena Chrapkowicz l.82, ul. Krasińskiego
- Anna Pietrusińska l.82, ul. Sikorskiego
- Józef Kobiela l.87, ul. Sikorskiego
- Maria Pleśniarska l.100, ul. Sikorskiego
- Janina Szczygieł l.80, ul. Graniczna
- Ryszard Merkel l.80, ul. Graniczna
- Elżbieta Kopczyńska l.76, ul. Sowińskiego
- Zofia Wojnicz l.77, ul. Paderewskiego
- Adrian Słodczyk l.34, ul. Graniczna
- Janusz Gębala l.60, ul. Sowińskiego
- Grażyna Jarosińska l.78, ul. Sowińskiego
- Anna Gałka l.89, ul. Sowińskiego

Na okładce i na str. 12: Fragment witraża *Powrót syna marnotrawnego* (ok. 1890), autor: Christopher Whall, kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sustead (hr. Norfolk, Wielka Brytania)

## DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

### ■ NIEDZIELA:

o godz. 8<sup>00</sup>, 9<sup>30</sup>, 11<sup>00</sup>, 12<sup>30</sup>, 16<sup>00</sup> i 19<sup>00</sup>

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12<sup>30</sup>.

■ **PONIEDZ. - PIĄTEK: 7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>**  
**SOBOTA: 8<sup>00</sup>, 12<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>**

- w piątki o godz. 8<sup>00</sup> dla seniorów,

- Msza św. z udziałem dzieci i w ich intencji w I piątki m-ca o 16<sup>30</sup>,

- w ostatną środę miesiąca - Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw z nowenną.

*NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU KOŚCIELNEGO:*

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17<sup>00</sup>.

■ **Codziennie od 17<sup>00</sup> do Mszy wieczornej – różaniec i adoracja Najśw. Sakramentu z okazją do spowiedzi św.** W tym czasie również:

■ w środy nowenna do MB Nieustającej Pomocy;

■ litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa – I piątek miesiąca (również po Mszy św. o godz. 8<sup>00</sup>);

■ koronka do Miłosierdzia Bożego – III piątek m-ca (również po Mszy św. o godz. 8<sup>00</sup>).

■ Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu – czwartki w kaplicy po Mszy św. o godz. 8 do wieczornej Mszy św.

### ■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8<sup>30</sup> - 11<sup>00</sup>,

- wtorek – 15<sup>00</sup> - 17<sup>30</sup>,

- środa – 8<sup>30</sup> - 11<sup>00</sup>,

- czwartek – 15<sup>00</sup> - 17<sup>30</sup>,

- piątek – 8<sup>30</sup> - 11<sup>00</sup>.

**Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach**  
**40-018 Katowice, ul. Graniczna 26**  
**tel. (32) 255 48 72**

**Konto: BSK S. A. VII O/Katowice**  
**nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934**

**www.graniczna.katowice.pl**  
**poczta@graniczna.katowice.pl**

## TERMINARZ SPOTKAŃ

**ŻYWE RÓZANIEC**

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00, po niej 1 cz. Różańca św.

**DZIECI MARYI**

w soboty o godz. 10.30

**MINISTRANCI**

w soboty o godz. 9.00

**RUCH CZYSTYCH SERC**

w piątki o godz. 19.00

**RUCH CZYSTYCH SERC MAŁŻEŃSTW**

spotkania po ogłoszeniu

**PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS**

według potrzeb, po ogłoszeniu

**LEGION MARYI**

w soboty o godz. 9.00

**ODNOWA W DUCHU ŚW.**

w środy o 19.00 (pod wieżą)

**KOŚCIÓŁ DOMOWY**

raz w miesiącu po uzgodnieniu

**GRUPA LEKTORÓW**

IV czwartek miesiąca o 18.45

**APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI**

spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

**GRUPA ŚW. MARTY**

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00

**APOSTOLAT MODLITWY SENIORA**

w I i III piątek Msza św. o godz. 8.00,

po niej spotkanie

**APOSTOLAT MB PIELGRZYMUJĄCEJ**

w Ruchu Szentszackim

w III środę miesiąca różaniec o 17.00,

Msza św. o 18.00 i spotkanie

Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.



### MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban

Współpraca: Helena Hrapkiewicz, Maria Krawczyk, Katarzyna Sosnecka, Dorota i Andrzej Klukowscy, Janek Gajda

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: [pielgrzymwnmp@interia.pl](mailto:pielgrzymwnmp@interia.pl)

Druk: ART-TECH Katowice



## Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy Pielgrzyma!

W roku, który Kościół przeżywa pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”, witam Was u progu nowego miesiąca, tak bardzo związanego z wiosną, a co za tym idzie z radością i nadzieją w naszych sercach.

Za nami czas ferii, odpoczynku i regeneracji sił dla wielu z nas. Cieszy fakt, że czas przerwy zimowej nasi ministranci - pod opieką ks. Tomka – spędzili w sposób aktywny na tygodniowym wyjeździe rekolekcyjnym w górach i na wspólnej integracji w drugim tygodniu ferii. Także wspólnota Dzieci Maryi miała okazję spędzić trochę czasu razem podczas spotkań organizowanych w pierwszym tygodniu ferii przez ks. Łukasza. Był czas i na film, i na kręgle, i na tańce; śmiało można więc powiedzieć, że dziewczynki są do tańca i do różańca :) Dziękuję księżom wikarym za ich troskę o ludzi młodych, za opiekę i wsparcie im okazywane również w czasie wolnym od nauki.

Zaraz po feriach wróciliśmy do wytężonej pracy, bowiem niemal od razu zaczynał się Wielki Post. Tegoroczna wielkopostna dekoracja – myślę, że wymowna i szczególna – ukazuje ideę Dobrego Pasterza wyruszającego na poszukiwanie swoich owieczek. Czas ku temu jakże sposobny i szczególny, a najlepszą formą spotkania z Jezusem są sakramenty święte, do których przystępowania serdecznie w tym wielkopostnym czasie bardzo zachęcam. Pamiętajmy o sakramencie pokuty i pojednania, a także o Eucharystii, aby dobrze przygotować się do przeżywania z wiarą Świąt Wielkiej Nocy.

A skoro mowa o przygotowaniach i sakramentach, to trzeba wspomnieć o rekolekcjach, jakie dane nam było ostatnio przeżywać. Wróciliśmy w tym roku do formy tradycyjnej – w ciągu kilku kolejnych dni. Ufam, że przyniosą w naszej wspólnotie dobry owoc i że dla wielu z nas był to czas głębszej refleksji i modlitwy. W tym miejscu dziękuję ks. Rafałowi Gudwańskiemu za przyjęcie zaproszenia i budującą posługę rekolekcyjną w naszej parafialnej wspólnotie.

Zwieńczeniem parafialnych rekolekcji wielkopostnych było udzielenie sakramentu bierzmowania prawie 60 młodym parafianom przez posługę biskupa Marka Szkudło. Bardzo dziękujemy księdzu biskupowi za obecność i sakramentalną posługę

oraz wygłoszone Słowo Boże. Serdecznie również dziękuję ks. Tomaszowi i współpracującym z nim animatorom za całoroczny trud przygotowania młodzieży do tego ważnego Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej. Mam nadzieję, że młodzi ludzie docenią okazaną im troskę w ciągu całego roku przygotowań do tego ważnego wydarzenia.

Marzec w tym roku bogaty był w wydarzenia, zarówno na polu parafialnym, jak i diecezjalnym. W drugi weekend marca odbyły się bowiem diecezjalne rekolekcje dla zelatorów i członków Żywego Różańca w Piekarach Śląskich. Naszym przewodnikiem był ks. Krzysztof Czapla, wieloletni dyrektor Sekretariatu Fatimskiego przy Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krzepiówkach. Był to czas niezwykle dla nas wszystkich bogaty, a treści rekolekcyjne związane z codziennym zawieraniem i oddawaniem sytuacji życiowych jako wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi na długo pozostaną w naszych sercach.

Marzec to w tradycji katolickiej również okres poświęcony szczególnie św. Józefowi. Wiele osób praktykuje w tym czasie 30-dniowe nabożeństwo do opieki św. Józefa lub przygotowuje się w ciągu 33 dni do uroczystej konsekracji w dniu jego święta – 19 marca. Cieszę się, że ten wielki patron, odkrywany – mam wrażenie – ponownie w dzisiejszych czasach staje się wzorem dla ludzi młodszych i starszych. Jak mówiła św. Teresa z Avila „*Jeśli pragniecie być blisko Chrystusa*” – my także dziś powtarzamy – „*ite ad Joseph*” (pójdźcie do Józefa). Niech św. Józef, słynący jako „Święty od wszystkiego”, wspiera Was w codziennej wędrówce doczesnego życia i uprasza nam łaski potrzebne do życia wiecznego.

Z końcem marca żegnamy w naszej parafialnej wspólnotie pana Karola Jaje, jednego z dwóch towarzyszących nam organistów. Wyprowadza się z Katowic i będzie służył swoim talentem w Warszawie. Bardzo mu dziękujemy za pięcioletnią posługę w parafii, za profesjonalizm, muzyczną pasję i troskę o piękno liturgii w naszym kościele. Życzymy mu Bożego błogosławieństwa i opieki naszej Patronki na kolejnym etapie życia.

Przed nami kwiecień – miesiąc, w którym będziemy celebrowali wielkie tajemnice naszej wiary i radowali się świętami Zmartwychwstania Pańskiego. Na ten szczególny czas wszystkim Czytelnikom „Pielgrzyma” z serca błogosławię +

ks. Zbigniew Kocoń



**Zachęcamy do udziału w rekolekcjach i nabożeństwach pasyjnych w Wielkim Poście:**

**Droga krzyżowa**

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00 i o 17.00

**Droga krzyżowa dla dzieci**

w soboty o godz. 10.00

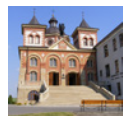
**Gorzkie żale** z kazaniem pasyjnym

w niedziele o godz. 17.00

### ZAPRASZAMY

**Dwudniowa pielgrzymka do Sanktuariów:**

**Św. Michała Archaniola w Miejscu Piastowym,**



**MB Tuchowskiej, MB Bolesnej**

**oraz MB Madonny od oczu**



**23-24 maja 2025 (piątek, sobota)**

**Zaliczka 150 zł zaliczki przy zapisie – w kancelarii**

**Orientacyjny całkowity koszt w granicach 290 zł**



## TRIDUUM PASCHALNE

### 17 KWIETNIA – WIELKI CZWARTEK:

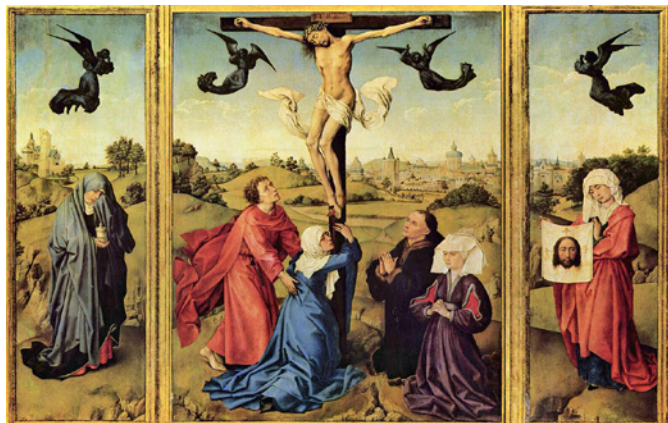
- Msza św. Wieczery Pańskiej – godz. 18<sup>00</sup>
- po przeniesieniu Najświętszego Sakramentu do ciemnicy adoracja do godz. 21<sup>30</sup>



Pieter de Witte, znany jako Peter Candid: Ostatnia Wieczerza (1580)

### 18 KWIETNIA – WIELKI PIĄTEK:

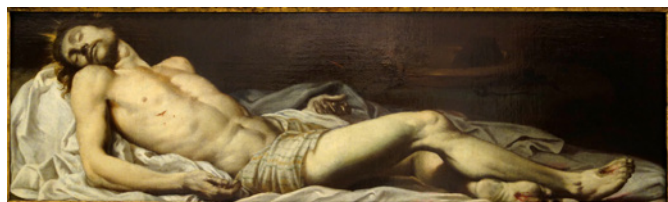
- godz. 8<sup>00</sup> – Ciemna Jutrznia
  - godz. 9<sup>00</sup> – Droga Krzyżowa
  - godz. 15<sup>00</sup> – Droga Krzyżowa i koronka do Bożego Miłosierdzia
  - Liturgia Męki Pańskiej – godz. 18<sup>00</sup>
  - adoracja Bożego Grobu do godz. 21<sup>30</sup>
- W W.Piątek post ścisły obowiązuje osoby od 18 do 60 r. życia.



Rogier van der Weyden: Ukrzyżowanie (1445)

### 19 KWIETNIA – WIELKA SOBOTA:

- godz. 8<sup>00</sup> – Ciemna Jutrznia
- Adoracja przy Bożym Grobie do 19<sup>45</sup>
- na godz. 10.30 zapraszamy dzieci na adorację Bożego Grobu,
- święcenie pokarmów od godz. 11<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup> co pół godziny.



Luca Saltarello: Złożenie do grobu (1608-1640)

## WIGILIA PASCHALNA W WIELKĄ NOC

- godz. 20<sup>00</sup>

- prosimy o przyniesienie świec

Po uroczystej liturgii prosimy osoby chętne o pomoc w posprzątaniu kościoła.



Dirk Bouts: Zmartwychwstanie (ok. 1450-55)

### 20 KWIETNIA – NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- Msze św. wg porządku niedzielnego
- o godz. 17<sup>00</sup> – uroczyste nieszpory świąteczne z adoracją

### 21 KWIETNIA - PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

- Msze św. wg porządku niedzielnego z wyjątkiem Mszy św. o godz. 14<sup>30</sup> i 16<sup>00</sup> oraz nieszporów

### Okazja do spowiedzi świętej w Wielkim Tygodniu:

- w poniedziałek, wtorek i środę
- pół godziny przed każdą Mszą św.

#### • Wielki Czwartek:

- od 15<sup>30</sup> do 17<sup>30</sup>
- oraz od 20<sup>30</sup> do 21<sup>30</sup>

#### • Wielki Piątek:

- od 8<sup>00</sup> do 10<sup>00</sup> i od 14<sup>30</sup> do 17<sup>30</sup>
- oraz od 19<sup>30</sup> do 21<sup>30</sup>

#### • Wielka Sobota - od 8<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>

W czasie trwania Ceremonii Triduum Paschalnego kapłani nie będą spowiadać.





## Modlitwa i serdeczne życzenia

■ **15 lutego** – wielu parafian wzięło udział w uroczystej Mszy św. o godz. 10 sprawowanej w intencji ks. Proboszcza z okazji jego 65 urodzin. Pięknym dodatkiem do Eucharystii był udział dużej grupy ministrantów i śpiew Dzieci Maryi. Po Mszy św. parafianie mieli okazję osobiście złożyć ks. Proboszczowi życzenia i zostali zaproszeni przez Solenizanta do salek parafialnych na urodzinowy poczęstunek. Była to dla obecnych bardzo miła niespodzianka.



(fot. Janek Gajda)

### ZWIERCIADLE

W KRZYWYM

#### Nie zwlekaj!

Abba Daniel znany był ze swej łagodności i miłosierdzia wobec grzeszników. Pewnego dnia przyszedł wyspowiadać chorego, ale ten był trochę niechętny.

– Nie nalegam – powiedział abba – abyś się spowiadał. Nie chcę, by strach powodował, że pospiesznie się na to zdecydujesz. Śpij na górze. Jeśli rano jeszcze się zbudzisz, zawołaj mnie.

*Humor ojców pustyni*



### Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

#### na kwiecień

##### O mądre korzystanie z nowych technologii

Módlmy się, aby korzystanie z nowych technologii nie zastępowało relacji międzyludzkich, odbywało się w atmosferze szacunku do każdego człowieka i pomagało stawić czoła kryzysowi naszych czasów.

#### na maj

##### O możliwość pracy

Módlmy się, aby dzięki pracy każda osoba mogła się spełniać, rodziny miały godne warunki życia, a społeczeństwa stawały się bardziej ludzkie.



## Z ŻYCIA PARAFII

■ **2 lutego** – pożegnaliśmy bożonarodzeniowy żłódek śpiewem kolęd podczas nabożeństwa o godz. 17 poprowadzonego przez Różaniec Młodych naszej parafii.

■ **2 marca** – po niedzielnych Mszach św. oraz w popielec można było nabyć u ministrantów zdrapkę wielkopostną z zadaniami i ćwiczeniami duchowymi na Wielki Post. Składane przy tej okazji ofiary zasilily fundusz naszej służby liturgicznej, która jest coraz liczniejsza.



■ **5 marca** – w środę popielcową wraz z całym Kościołem rozpoczęliśmy okres wielkopostnej pokuty, a w prezbiterium pojawiła się specjalna dekoracja, jak zawsze intrygująca.



■ **9 marca** – gościliśmy s. Amate – misjonarkę ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, która na co dzień posługuje w Boliwii. Siostra krótko przedstawiła charyzmat Zgromadzenia, którego z inspiracji św. s. Faustyny Kowalskiej był jej spowiednik i opiekun duchowy bł. ks. Michał Sopoćko oraz w kilku słowach opowiedziała o niełatwej postudze sióstr na placówce w Boliwii.

■ **15 marca** – wierni z dekanatu Katowice-Śródmieście, do którego należy nasza parafia, uczestniczyli w jubileuszowej pielgrzymce do katedry Chrystusa Króla.

■ **23-26 marca** – uczestniczyliśmy w parafialnych rekolekcjach wielkopostnych, które prowadził kaznodzieja z Domu Rekolekcyjnego w Rabce Zdroju ks. Rafał Gudwański. Tematem rekolekcji były sakramenty jako fundament życia chrześcijańskiego: w niedzielę – chrzest, w poniedziałek – bierzmowanie i Eucharystia, we wtorek - sakrament pokuty i namaszczenia chorych, w środę – kapłaństwo i małżeństwo.

W poniedziałek w ramach rekolekcji swoje spotkanie mieli małżonkowie, a we wtorek, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego ze Wspólnotą Emmanuel przeżywaliśmy wieczór mo-

dlitwy, adoracji i sakramentu pokuty. W tych dniach w naszym kościele odbywały się również rekolekcje dla uczniów szkół podstawowych.

■ **26 marca** – po rocznych przygotowaniach młodzież podczas Mszy św. o godz. 18 przystąpiła do sakramentu bierzmowania, którego udzielił im ks. bp Marek Szudło.

■ **7-9 marca** – w Domu Rekolekcyjnym NAZARET przy sanktuarium MB w Piekarach Śląskich odbyły się rekolekcje dla zelatorów i członków Żywego Różańca, które poprowadził ks. dr Krzysztof Czapla – dyrektor Sekretariatu Fatimskiego na Krzeptówkach w Zakopanem. Uczestniczyły w nich również osoby z naszej parafii.



Był to czas intensywnych ćwiczeń duchowych: modlitwa, Eucharystia, konferencje, a także droga krzyżowa, którą poprowadził obecny kustosz sanktuarium ks. Mirosław Godziek, doskonale nam znany z czasu posługi duszpasterza akademickiego w naszej parafii. Była to więc również okazja do milego spotkania.



opr. kalendarium WNiBU,  
(fot. Dorota Klukowska, Beata Urban)



### Punkt charytatywny „Św. Brat Albert” ul. Sikorskiego 24, wejście od pomnika

Godziny otwarcia:

- poniedziałek 15<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>
- wtorek 15<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>
- środa 10<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup>
- czwartek 15<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>
- piątek 15<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

Przyjmujemy i oferujemy: odzież, pościel, ręczniki, drobny sprzęt AGD, sztucce, nakrycia stołowe itp.



■ **15 lutego** – uczniowie rozpoczęli swoje tegoroczne zimowe ferie. W pierwszym tygodniu Dzieci Maryi zorganizowały dla chętnych dzieci trzy spotkania: we wtorek 18.02. oglądano bajki, czwartek 20.02. wypełniły tańce i gry, a w sobotę 22.02. było wyjście na kręgle.



Wybór właściwej kuli to podstawa



■ **22-23 lutego** – już w sobotę po wieczornej Mszy św. oraz w niedzielę zgodnie z hasłem reklamowym:

*Thusty Czwartek już przed nami, więc nie zwlekaj z zakupami*

Dzieci Maryi wraz z rodzicami zaproponowały parafianom zakup paczków.



Obietnica:  
*Uwierz! Po prostu niebo w buzi!* zdaniem redakcji została dotrzymana.

(zdjęcia: Agata Prajs)

Dochód z akcji przeznaczony był jak zawsze na dofinansowanie wyjazdów i działalności grupy.

Jesteśmy przekonani, że przed świętami ta prężna dziecięca wspólnota proponuje nam kolejną niespodziankę.





## Nartorekolekcje w Jaworkach

W zeszłym roku latem, w tym roku podczas ferii zimowych wspólnota ministrancka przeżywała rekolekcje w Jaworkach k. Szczawnicy. Modlitwa i formacja połączona z aktywnym wypoczynkiem to patent na sukces. Tym razem na kilka słów wrażeń zgodziły się mamy towarzyszące grupie: p. Elżbieta i p. Monika.

Rekolekcje, nartorekolekcje w Jaworkach, to czas, na który większość Wspólnoty czeka od wakacji. Tę Wspólnotę tworzą ministranci, ich rodzice, rodzeństwo, przyjaciele wspólnoty i oczywiście Ksiądz Tomek. To czas, kiedy warto przyjechać nawet na chwilę – dzień, dwa, bo magię Jaworek tworzy wspólnie spędzony czas. Filarem jest Eucharystia. Jednak równie ważna jest modlitwa brewiarzem, adoracja, wspólne śniadania, kawusia i rozmowy (czasem prawie do rana).

Wyjazd zimowy wyróżnia to, że większość dnia część naszej ekipy spędza na stoku, korzystając z zimowej aury i pięknych narciarskich tras. Ci, którzy nie jeżdżą na nartach, nie nudzą się w tym czasie – zwiedzamy okolicę i planujemy dalsze wycieczki.

W tym roku byliśmy na lodowisku w Szczawnicy i basenie w Jaworkach. Spacer do Wąwozu Homole spontanicznie zamienił się w wyprawę, podczas której udało nam się zdobyć szczyt z Korony Gór Polski – Wysoką (1050 m n.p.m.). W Szczawnicy odwiedziliśmy Galerię Krzywa Jabłonka, gdzie podziwialiśmy piękne prace p. Joanny Dziubińskiej i innych artystów. Wędrując wzdłuż Potoku Grajcarka doszliśmy do słowackiej Lesnici na tradycyjne hranolki i wyprążany syr. Pojechaliliśmy również do Niedzicy, gdzie zwiedzaliśmy muzeum przy Zamku Dunajec i wozownię. Przez cały tydzień mieliśmy piękną pogodę, dopisywały nam humory i wróciliśmy do Katowic pełni wrażeń.

Elżbieta



Zdjęcia: Paweł Ilnicki, parafialny FB

Kolejny wyjazd na rekolekcje do Jaworek to wyjątkowa okazja do duchowego rozwoju i aktywnego wypoczynku. Ta malownicza miejscowość w Małych Pieninach stwarza doskonałe warunki do modlitwy, refleksji i budowania wspólnoty.

Rekolekcje dla ministrantów w Jaworkach łączą formację duchową z aktywnością fizyczną. Podczas naszego zimowego wyjazdu uczestnicy biorą udział we wspólnej modlitwie, górskich wędrowniach oraz uczą się samodzielności poprzez codzienne obowiązki. To czas, który pozwala pogłębić relację z Bogiem i nawiązać nowe przyjaźnie.

Dbamy o to, aby każdy znalazł coś dla siebie – dlatego w programie rekolekcji nie zabrakło zimowych atrakcji, takich jak narty, łyżwy czy piesze wycieczki po urokliwych szlakach Pienin.

Monika z dziećmi





## AKADEMIA EKUMENICZNA – 2025

W ramach spotkań Akademii Ekumenicznej, które odbywają się w Bibliotece Śląskiej od października 2024 r., niedawno (20.03.) mieliśmy okazję zapoznać się z tematyką Kościołów Wschodnich, których w naszym kraju zarejestrowanych jest ponad 20. Tematem głównym był Kościół greckokatolicki (obrzędki bizantyjsko-ukraińskiego), gdyż gościliśmy księdza tego chrześcijańskiego wyznania Wolodymyra Lytvyniva, proboszcza parafii greckokatolickiej pw. Trójcy Przenajświętszej w Gliwicach.

Spotkanie w BŚ prowadził ks. Adam Palion, inicjator i wicedyrektor Akademii Ekumenicznej i Dialogu Międzyreligijnego w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Ciekawą informacją na wstępie było przytoczenie różnych nazw używanych w odniesieniu do Kościoła greckokatolickiego. Tę najbardziej znaną nazwę wprowadziła w 1774 r. cesarzowa Maria Teresa dla odróżnienia od Kościoła rzymskokatolickiego oraz Kościoła ormiańskiego. Poza tym funkcjonują: Kościół unicki, Ukraiński Kościół Katolicki, Ukraiński Kościół Katolicki obrządku bizantyjskiego, Kościół Katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, Kijowski Kościół Katolicki.

Kościół ten ma swoich wyznawców głównie na zachodzie Ukrainy i opowiedział się po stronie papieża w XVI w. podczas Unii brzeskiej (1596 r.). Stąd używa się również nazwy Kościół unicki. Przebywający w Polsce i na naszym Śląsku ks. Wolodymyr Lytvyniv otrzymał wymagane zezwolenia i sprawuje liturgię oraz może udzielać sakramentów w dwóch obrządkach greckokatolickim i rzymskim, w tym drugim – jak sam zażartował – gwarantuje „wschodni akcent”. W Katowicach sprawuje Msze św. w kościele garnizonowym.

Mieliśmy okazję poznać niektóre różnice między naszymi obrządkami religijnymi jak: sposób nieco innego żegnania się znakiem krzyża, szaty liturgiczne, czas i sposób przyjmowania sakramentów, możliwość posiadania rodziny przez księży unickich, układ świątyni, śpiew, a także różnice między kościołem greckokatolickim a prawosławiem. Była też okazja, z której kilka osób skorzystało z pożytkiem dla wszystkich obecnych, by zadać pytania ks. Wolodymyrowi.

Unicy mieli od wieków w Polsce swoje cerkwie i wyznawców – z ich językiem i kulturą – na Podkarpaciu (Łemkowszczyzna), a i w naszym regionie nie są nowi, ale jest ich więcej w związku z obecną wojną i licznie przybyłymi imigrantami z Ukrainy. Starsi mieszkańcy Katowic i także naszej parafii pamiętają zapewne jak po II wojnie światowej można było spotkać kapłana greckokatolickiego we wspomnianym już kościele garnizonowym, a w latach 70 zanim powstał nowy kościół w starym odprawiana była przez wiele lat jedna niedzielna Msza św. i świąteczne liturgie unickie w języku ukraińskim.

To spotkanie przypominało nam, a może nawet uświadomiło, że w wielości rytów tkwi bogactwo chrześcijaństwa. A ciekawą i zaskakującą informacją było, że obrządek ormiański (na Śląsku mniej liczna grupa w Gliwicach) ze względu na brak swojego biskupa ordynariusza podlega biskupowi warszawskiemu, znanemu nam, bo do niedawna naszemu, abp. Adrianowi Galbasowi.

Polecam serdecznie te spotkania Akademii Ekumenicznej, ale i inne spotkania tematyczne w Bibliotece Śląskiej. Zachęcam do śledzenia zapowiadanych wydarzeń w BŚ – i bezpłatnych, i na właściwym poziomie, i tak blisko, że aż grzech nie korzystać...

wn



Rodzinne zdjęcie w „firmowych” koszulkach!



Nasi kolejni ministrowie: Krzysiek i Paweł przygotowują się do funkcji animatora. Jednym z etapów był udział w marcu w Diecezjalnych Rekolekcjach Służby Ołtarza w Brennej.



■ 9 marca, a wcześniej 9 lutego – tradycyjnie w drugie niedziele miesiąca wolontariusze akcji Budujemy Coś Dobrego zadbali, by na naszym niedzielnym stole nie zabrakło domowego ciasta.

budujemy  coś dobrego



Jak zawsze poza rozmaitym ciastem czekały na nas nowości, w marcu m.in. pyszny deser z nasionami chia i mango. Kolejną niespodzianką były czekoladowe batoniki dla pań z okazji Dnia Kobiet.



Choć to dopiero 9 marca, na stoisku czuć już prawdziwą wiosnę!

### Startuje Żłobek PUSZEK-KŁĘBUSZEK

Jeden z obszarów działania Centrum Rodziny im. św. Józefa – staje się faktem! Każdy kawałek ciasta i innych pyszności który najpierw ofiarnie tworzą wolontariusze, a potem ląduje na naszych niedzielnych stołach ma w tym swój udział, bo wielkie budowle ostatecznie składają się z małych cegiełek.

Zainteresowanych rodziców po wszelkie szczegółowe informacje zapraszamy na stronę [www.puszekklebuszek.pl](http://www.puszekklebuszek.pl).

#### PRIORYTETY NASZEGO ŻŁOBKA:

- domowa atmosfera i rodzinny klimat;
- wsparcie i współpraca – harmonijne połączenie pedagogiki, edukacji i opieki, współpraca z rodzicami;
- holistyczny rozwój – wykorzystanie elementów 4 metod: Reggio Emilia, Montessori, NVC (Porozumienie bez Przemocy), Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne.

#### NASZE ATUTY:

- ✓ własna kuchnia – zdrowe, bezcukrowe zbilansowane posiłki uwzględniające wszystkie nietolerancje pokarmowe;
- ✓ pokój dla matki z dzieckiem – komfortowe miejsce, gdzie można przewinąć, nakarmić lub uspokoić maluszka;
- ✓ toaleta dla rodzica z niepełnosprawnością;
- ✓ wózkownia w zamykanym i monitorowanym pawilonie;
- ✓ monitoring 24h/7 wewnątrz i na zewnątrz (2 parkingi);
- ✓ sala doświadczania świata – bajeczna przestrzeń, która przynosi dziecko w niezwykle świat barw i dźwięków;
- ✓ strefa warsztatowa;
- ✓ przestronny ogród;
- ✓ kawiarnia z ogrodowym patio;
- ✓ kaplica.

### CIASTO DLA RODZINY 2024/25

Zapraszamy na pyszne, niedzielne ciasta!



po Mszach św., parafia WNMP, ul. Graniczna 26 w Katowicach



Nie zapomnij - 13 kwietnia

Kup  ! Razem  budujemy coś dobrego



Chcesz dołączyć do akcji Ciasto dla Rodziny?  
Napisz lub zadzwoń!

[www.budujemycosdobrego.pl](http://www.budujemycosdobrego.pl)

tel. kontaktowy akcji: 698 681 308



Na facebooku Budujemy Coś Dobrego:

najświeższe wiadomości,  
pozytywna energia,  
fantastyczny humor,  
licytacje unikatowych przedmiotów!





Bezpłatny żłobek

# PUSZEK-KŁĘBUSZEK

w Centrum Rodziny im. św. Józefa



To bezpieczna, przyjazna i inspirująca przestrzeń  
dla rozwoju Twojego dziecka :)

# REKRUTACJA

zapraszamy do naszego żłobka dzieci w wieku od 12 miesięcy do 3 lat  
(ilość miejsc ograniczona)

formularz zgłoszeniowy znajduje się  
na naszej stronie internetowej



## Dane żłobka:



ul. Karoliny 15, 40-186 Katowice



+48 511 801 161



[kontakt@puszekklebuszek.pl](mailto:kontakt@puszekklebuszek.pl)



[www.puszekklebuszek.pl](http://www.puszekklebuszek.pl)



Tak się złożyło, że Pielgrzym ukazuje się w IV Niedzielę Wielkiego Postu, w którą w tym roku liturgicznym odczytywana jest Ewangelia szczególnie bliska wielu osobom, dająca pewność, że nigdy nie jest za późno na zmianę, na powrót i niezachwianą nadzieję, że jest Ktoś, kto zawsze na nas czeka. Wykorzystujemy tę okazję, by przypomnieć wybrane fragmenty wypowiedzi papieża Franciszka, który jak nikt inny podkreśla Bożą czułość. Spójrzmy zatem jego oczami na przypowieść o marnotrawnym synu i miłosiernym ojcu (Łk 15,11-32), która prowadzi nas wprost do serca Boga.

## Serce Ojca



Zacznijmy od końca – proponuje papież Franciszek – czyli radości serca ojca, który mówi: „będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (ww. 23-24). Tymi słowami ojciec przerwał młodszemu synowi, w chwili kiedy wyznawał swoją winę: „już nie jestem godzien nazywać się twoim synem...” (w. 19). Słowa te były nie do zniesienia dla serca ojca, który pospiesznie przywrócił synowi oznaki jego godności: piękną szatę, pierścień, i obuwie.

Opowiadanie pozwala nam dostrzec pewne cechy tego ojca: jest człowiekiem zawsze gotowym wybaczyć i ma nadzieję wbrew wszelkiej nadziei. Uderza przede wszystkim jego tolerancja w obliczu decyzji młodszego syna o odejściu z domu: mógł się sprzeciwić, wiedząc, że jest jeszcze niedojrzałym, młodym chłopcem; albo mógł poszukać jakiegoś adwokata, żeby nie dać mu spadku, bo przecież jeszcze żył. A jednak pozwala mu odejść, chociaż przewiduje możliwe niebezpieczeństwa. Tak postępuje Bóg wobec nas: pozwala nam korzystać z wolności, nawet popełnić błąd, ponieważ stwarzając nas, obdarzył nas wielkim darem wolności. My powinniśmy dobrze z niego korzystać. Ten dar wolności, jakim obdarza nas Bóg, zawsze mnie zdumiewa!

Jedyną rzeczą, na jakiej zależy ojcu jest to, aby ten syn stanął przed nim cały i zdrowy. Powitanie powracającego syna opisano przejmująco: „A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (w. 20). Jakże wiele czułości. Widział go z daleka. Co to znaczy? Że ojciec nieustannie wychodził na taras, patrzył na drogę i wyglądając, czy syn nie powraca... Oczekiwał tego syna.

Miłosierdzie ojca jest przeobfite, bezwarunkowe, a przejawia się jeszcze zanim przemówił syn. Oczywiście, syn wie, że pobłądził i to przynajmniej: „Zgrzeszyłem ... uczynił mi choćby jednym z najemników” (w. 19). Ale słowa te rozpraszają się w obliczu przebaczenia ojca. Uścisk i pocałunek pozwalają mu zrozumieć, że zawsze był uważany za syna, mimo wszystko. Nasz stan dzieci Bożych jest owocem miłości serca Ojca; nie zależy od naszych zasług czy naszych działań, a zatem nikt nie może odebrać nam tej godności, nawet diabeł.

To słowo Jezusa zachęca nas, abymy nigdy nie rozpaczali. Myślę o matkach i ojcach pełnych obaw, gdy widzą jak ich dzieci oddalają się wybierając niebezpieczne drogi. Myślę o proboszczach i katechetach, którzy czasami zastanawiają się, czy ich praca nie poszła na marne. Ale myślę też o tych, którzy są w więzieniu i wydaje im się, że ich życie jest skończone; o tych, którzy dokonali złych wyborów i nie potrafią patrzeć w przyszłość; o wszystkich tych, którzy łakną miłosierdzia i przebaczenia sądząc, że na to nie zasługują ...

## Serce Boga

W przypowieści jest także inny, starszy syn. Był zawsze w domu, ale jest bardzo inny od swojego ojca! W jego słowach brakuje delikatności: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu ... Skoro jednak wrócił ten syn twój...” (ww. 29-30) – mówi pogardliwie. Nigdy nie mówi „ojciec”, „brat”. Myśli tylko o sobie. Chłubi się tym, że zawsze był z ojcem i służył mu.

W swojej relacji z ojcem opiera wszystko jedynie na wypełnianiu poleceń, na poczuciu obowiązku. Może to być także nasz problem, nasz problem między nami i z Bogiem: stracenie z oczu faktu, że jest On Ojcem, i przeżywanie religii oddalonej, wyrażającej się w zakazach i obowiązkach. Konsekwencją tego dystansu jest rygorizm wobec bliźniego, którego nie postrzegamy już jako brata. W przypowieści starszy syn istotnie nie mówi do ojca: brat mój, lecz syn twój, jak by chciał powiedzieć: to nie jest mój brat. I w końcu to jemu grozi, że pozostanie poza domem. Rzeczywiście, jak czytamy w tekście – „nie chciał wejść” (w. 28), bo był w nim drugi syn.

Widząc to, ojciec wychodzi, aby go błagać: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy” (w. 31). Próbuje mu uświadomić, że dla niego każde dziecko jest całym jego życiem. Rodzice dobrze o tym wiedzą, ponieważ są bardzo blisko uczucia Boga. Piękne jest to, co mówi pewien ojciec w powieści: „kiedy zostałem ojcem, zrozumiałem Boga” (Honoré de Balzac: „Ojciec Goriot”).

Również starszy syn musi odkryć miłosierdzie ojca. Sprawiedliwi – ci, którzy uważają się za sprawiedliwych – potrzebują Bożego miłosierdzia. Ten syn uosabia nas, gdy zastanawiamy się, czy warto tak bardzo się trudzić, skoro nie otrzymujemy nic w zamian.

Dwaj bracia nie rozmawiają ze sobą, przeżywają różne historie, ale obydwaj myślą według logiki obcej Jezusowi: jeśli dobrze czynisz otrzymasz nagrodę, jeśli źle – zostaniesz ukarany. To nie jest logika Jezusa. Ta logika została obalona słowami ojca: „Trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się” (w. 32). Ojciec odzyskał utraconego syna, a teraz może go też zwrócić jego bratu! Bez młodszego, także starszy syn nie jest już „bratem”. Największą radością ojca jest to, gdy widzi, że jego synowie uznają siebie za braci.

Synowie mogą postanowić – czy dołączyć do radości ojca, czy odrzucić ją. Powinni zadać sobie pytanie o swoje pragnienia i swoją wizję życia. Przypowieść pozostawia zakończenie w zawieszaniu: nie wiemy co postanowił zrobić starszy syn. A to jest dla nas bodźcem.

(Wykorzystane rozważania: niedzielną homilia 27.03.2022, Anioł Pański 06.03.20216, 11.05.2016, źródło tekstów: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va), [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl))



## Jestem dziś – jutro tylko Bóg

Dzień 15 lutego pozostanie na zawsze w mojej pamięci, gdyż w tym dniu bieżącego roku zmarł ks. Franciszek Gruszka, a 26 lat wcześniej mój ojciec Fryderyk. Obaj w chwili odejścia do Pana mieli 83 lata.

Była jeszcze inna zbieżność: 14 lutego, w dniu w którym do kliniki Gemelli trafił papież Franciszek, ks. Franciszek Gruszka został również przewieziony do szpitala z Domu św. Józefa w Katowicach, w którym mieszkał od grudnia 2024 r. Niestety dzień później odszedł, w 60 roku służby w Chrystusowym kapłaństwie.

Chcę podzielić się wspomnieniem o tym kapłanie, który był dla mnie nie tylko duszpasterzem, ale i przyjacielem rodziny.

Pochodził z chorzowskiej parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w której służył przy ołtarzu jako ministrant. Tak się złożyło, że w okresie od 31.08.1945 r. do 15.12.1950 r. w parafii tej posługiwał nasz przyszły, pierwszy proboszcz ks. Antoni Otręba.

Poznałam ks. Franciszka, kiedy tuż po święceniach kapłańskich (6.06.1965) oraz po zastępstwach wakacyjnych został wikariuszem w naszej parafii i tym razem już jako neoprezbiter znów spotkał się z ks. prob. Otrębą. W latach 1965-1967 byłam uczennicą szkoły średniej i moim katechetą był właśnie ks. Franciszek, który opiekował się też młodzieżą akademicką. Chociaż były to tylko dwa lata, został we wdzięcznej pamięci naszej grupy. Integrowały nas m.in. wspólne wyjazdy w Beskidy. W tamtych latach wyjazdy młodzieży z księdzem były niemiłe widziane przez ówczesne władze, dlatego też był naszym „kuzynem”. Z tej naszej uczniowskiej wspólnoty w 1979 r. został wyświęcony drugi (po ks. Reinhardzie Schitko) kapłan pochodzący z naszej parafii – ks. Henryk Kafka.

Kiedy w 1974 r. przygotowywałam się do zamążpójścia, chcąc się podzielić tą wiadomością z naszym byłym już proboszczem, ks. Antonim Otrębą pełniącym wówczas posługę

kapelana w Szpitalu Sióstr Elżbietanek przy ul. Warszawskiej (od 1.09.1973 r.), odwiedziłam go tam i tam też spotkałam ks. Franciszka. Poprosiłam go wtedy, żeby sprawował naszą ślubną Mszę świętą.

Od tego momentu (14.09.1974 r.) ks. Franciszek towarzyszył nam stałą modlitewną pamięcią, były też – tak po ludzku – telefony lub kartki z serdecznymi życzeniami. Odwiedzaliśmy go, gdy tylko było to możliwe. W Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, gdzie pełnił posługę wicedyrektora i kierownika studiów, odwiedziliśmy go z naszymi dziećmi. Ucieszył się, że nasz związek owocnie pobłogosławił. Przez kolejne lata spotykaliśmy się przy okazji naszych kolejnych rocznic ślubu.

Kiedy już przeszłam na emeryturę, razem z naszymi przyjaciółmi z dawnej parafialnej Oazy Rodzin, pomyśleliśmy, żeby wrócić do wspólnych regularnych spotkań z kapłanem. Szczególnie nasz przyjaciel, śp. Jan Korzeniec zachęcał, abyśmy się w ten sposób przygotowywali na spotkanie z Panem. Wszyscy już byliśmy emerytami, więc od razu pomyślałam o ks. Franciszku, który w sierpniu 2007 r. też już był na emeryturze i jako ksiądz senior mieszkał w rodzinnym Chorzowie Batorym. Stworzyliśmy więc międzyparafialną grupę biblijną, gdyż z czasem nasi przyjaciele-oazowicze, przeprowadzili się – jedni do parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach, drudzy do Świętochłowic. Przez kilka lat

spotykaliśmy się w naszych domach. Ks. Franciszek jako oś spotkań wybrał Ewangelię św. Jana. Był zawsze do każdego naszego spotkania solidnie przygotowany. Mieliśmy także szczęście włączyć się 7.06.2015 r. w Najświętszą Ofiarę za 50 lat jego kapłańskiej posługi.

Ks. Franciszek był człowiekiem niezwyklej wiary, prawym, życzliwym, uważnym, wdzięcznym, wrażliwym na potrzeby bliźnich i bardzo gościnnym. Jestem Panu Bogu wdzięczna, że postawił na mojej drodze kapłana, który mi towarzyszył przez wiele lat stałą modlitewną pamięcią, duchową opieką na drodze małżeńskiego i rodzinnego życia.

dk



04.10.1941 - 14.02.2025



W dniu naszego ślubu 14.09.1974 r.



Nasza grupa w dniu uroczystości 50-lecia kapłaństwa 07.06.2015 r.



**Z BOGIEM W JESIEŃ ŻYCIA****Jesień życia – wiosna możliwości**

Czas płynie nieubłaganie, choć chcielibyśmy go zapewne zatrzymać, aby opóźnić dokonujące się w naszym organizmie zmiany, zachować aktywność fizyczną i psychiczną. Mamy kolejną wiosnę, na którą czekaliśmy z tęsknieniem, mimo że tegoroczna zima nie była zbyt uciążliwa.

Czy można zatrzymać czas? Odpowiedź jest jednoznaczna – nie. Tak samo, jak nie można wyeliminować z naszego życia starości. Nadaje się jej różne nazwy, np. „późna dorosłość” czy „jesień życia”, by brzmiały one łagodniej dla ucha i przyjaźnie. Niezależnie od nazwy, starość jest to jednak kolejny i zarazem ostatni okres w naszym życiu. Jak go przeżyjemy, jak poradzimy sobie ze zmianami w naszym organizmie, ze zmianami w naszym środowisku społecznym zależy w dużym stopniu od nas samych. Zależy od naszego nastawienia do przeżywanych zmian, od tego jak postrzegamy starość i co robimy, aby dbać o własną kondycję psychiczną i sprawność intelektualną. Warto zatem zmieniać nasze nawyki myślowe, zarządzać swoimi emocjami i nieustannie ćwiczyć mózg.

Myślenie osób starszych bardzo często koncentruje się na różnego rodzaju deficytach w naszym życiu, traumatycznych wydarzeniach czy dolegliwościach i o tym też często rozmawiamy. Do tego dochodzi tendencja do podsumowań własnego życia, a ten bilans nie zawsze jest pozytywny. Stąd bierze się często powtarzane powiedzenie „starość nie radość”, a przecież tak nie musi być. Ważne jest, by uświadomić sobie w starszym wieku własne potrzeby i własne możliwości: co ja mogę zrobić dla siebie, a co dla innych, ważne, by wiedzieć co środowisko społeczne oferuje osobom starszym, z czego mogę skorzystać i co wpłynie na poprawę mojego życia.

Ważną rolę w życiu człowieka pełnią emocje takie, jak radość, smutek, złość, strach. Pełnią one funkcję informacyjną,

ale i w pewnym stopniu adaptacyjną. Dzięki przeżywaniu emocji wiemy, co jest dla nas dobre, a co złe, czego unikać, a do czego dążyć. Dzięki emocjom uruchamiane są reakcje fizjologiczne skłaniające nas do działania w określony sposób. Np. będąc radosnym odczuwamy zadowolenie, satysfakcję, co wyraża się aktywnością, dążeniem do czegoś i chęcią działania. Akceptacja starości może być źródłem radości, nadaje sens naszemu życiu i pomaga nam radzić sobie z trudnościami i problemami codziennego życia. Radość kojarzy się z nadzieją, o której Papież Franciszek tak ciepło pisał w bulli „Nadzieja nie zawodzi”, wydanej w związku z Rokiem Jubileuszowym. Nadzieja może dotyczyć wspaniałych chwil, które jeszcze przeżyjemy.

Niestety smutek jest często udziałem osób starszych, których myślenie, jak wcześniej wspomniałam, koncentruje się na rzeczach negatywnych i przeświadczeniu, że ja nic nie mogę, to nie zależy ode mnie. A przecież tak nie jest. Wiele mogę zmienić w moim życiu, tylko muszę chcieć.

Wiosna jest tą porą roku, w czasie której przyroda budzi się do życia, dzień jest coraz dłuższy i cieplejszy, jest nadzieja, że kolejne dni będą coraz przyjemniejsze. Jest czasem formułowania planów na wiosnę i lato. Coraz więcej ludzi wychodzi ze swoich domów, by cieszyć się pięknem przyrody i zaczerpnąć świeżego powietrza. Istnieje więc okazja do częstszych spotkań z drugim człowiekiem, do ciekawych rozmów i przebywania w gronie innych osób. Osoby starsze nie są

ograniczone czasem pracy, mogą więc częściej korzystać ze spacerów, spotykać się ze znajomymi, ale i nieznajomymi oraz dzielić się wiadomościami: co dobrego u mnie? co dobrego u ciebie? A może w podejmowanych planach znajdzie się zaproszenie na spacer osoby, która nie daje rady wyjść sama, ale z przyjemnością pójdzie z kimś, kto udzieli jej w tym pomocy.

Cieszmy się zatem wiosną możliwości w jesieni życia!

Helena Hrapkiewicz

rys.: freepik.com



**TELEFON ZAUFANIA DLA SENIORÓW**



**796 970 686**

poniedziałek – piątek 16<sup>00</sup> – 19<sup>00</sup>

**KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA**



**(32) 253-05-00 całą dobę**

Porady: prawnika, lekarza, psychologa, kapłana



## Niewysłuchane modlitwy (?), country music i Pascha

Gdyby sporządzić ranking najczęściej zadawanych Panu Bogu pytań, to jestem w stanie postawić cały mój skromny majątek na to, że zaczynają się one od niepozornego słówka – „dlaczego”.

„Dlaczego tak się stało? Dlaczego nikt mnie nie ostrzegł? Dlaczego muszę przez to przechodzić? Dlaczego Bóg mnie nie wysłuchał, przecież tak żarliwie Go prosiłem? Dlaczego po prostu nie spełni mojej prośby, skoro mnie kocha i podobno chce dla mnie jak najlepiej?”. Znacie to? Któż z nas nie zadał podobnego pytania chociaż raz w życiu? Na czoło peletonu w stawce pytań o powody wysuwa się moim zdaniem to, co zwykliśmy nazywać niewysłuchanymi prośbami.

Bardzo ciekawie do tematu podszedł Garth Brooks – jeden z najbardziej wpływowych i najlepiej sprzedających się artystów w historii muzyki country. Oto moje tłumaczenie jego wielkiego przeboju zatytułowanego w oryginale „Unanswered prayers”:

*Ten wieczór ... na meczu lokalnej drużyny piłkarskiej  
Wpadamy wraz z żoną na mą szczenięcą miłość  
Przedstawiam je sobie i przeszłość powraca  
Nie mogę opędzić się od młodzieńczych wspomnień*

*To jej pragnąłem na śmierć i na życie  
Co wieczór błagałem: błogosław ten związek  
Gdy dasz mi ją Boże, przyrzekam już więcej  
O nic nie poproszę, wysłuchaj mej prośby*

Ref: *Czasami dziękuję za niewysłuchane  
Pamiętaj, gadając o sprawach twych z Górą  
Nie zawsze otrzymasz żądaną odpowiedź  
Nierzadko to darem, że pragnień nie spełnia*

*Nie była aniołem, którego pamiętam  
Dostrzegłem w niej zmianę i chyba wzajemnie  
Chcieliśmy pogadać, powspominać trochę  
Obrazy z przeszłości powracały z trudem  
Nasz Pan wie, co robi – przemknęło mi w myślach*

*Gdy w końcu odeszła spojrzałem na żonę  
I w mig zrozumiałem, że chcę podziękować  
Za dary, którymi obsypał me życie*

Ref: *Czasami dziękuję za niewysłuchane  
Pamiętaj, gadając o sprawach twych z Górą  
Gdy nie odpowiada nie znaczy to wcale,  
Że Go nie obchodzisz,  
Lecz darem też bywa, że pragnień nie spełnia*


Uwaga: wzorem ostatnio coraz popularniejszej Sztucznej Inteligencji dokonam syntezy przekazu tekstu:

Fakt, że Pan Bóg nie dał nam tego, o co prosiliśmy nie znaczy, że nas nie słucha. Wręcz przeciwnie, słucha i bierze nasze prośby bardzo poważnie, ale ponieważ jest naszym Stworzycielem i najlepszym Ojcem, daje tylko to, co dla nas najlepsze.

A co to ma wspólnego z Wielkanocą? Mianowicie to, że gdyby Ojciec wysłuchał pierwszej części modlitwy Syna w Ogrójcu – „jeśli to możliwe, oddal ode mnie ten kielich” (por. Łk. 22, 42), najprawdopodobniej by jej wcale nie było! Na szczęście nasz Zbawiciel dodał dobitnie: „Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Wiedział najlepiej, i w swej najtrudniejszej godzinie zechciał potwierdzić, że najpiękniejszą rzeczą, jaka może nam się przydarzyć w życiu, jest pełnienie Bożej woli. I tego wszystkim Czytelniczkom, Czytelnikom oraz sobie na tę nadchodzącą Paschę życzę!

Michał Nolywajka

PS. Piosenki można posłuchać w serwisie Youtube

 **Prasa dostępna w naszym kościele**  
(na regale przy zakrystii lub w zakrystii).  
**Zachęcamy do czytania!**

 **GOŚC NIEDZIELNY**

 **Mały gość NIEDZIELNY**

 **Trwajcie w miłości**

 **L'OSSERVATORE ROMANO**

 **Apostolstwo Chorych**

 **misyjne drogi**

**PODARUJMY 1,5% PODATKU**

**ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO**

Zbliża się czas rocznych rozliczeń z fiskusem.

Jak w minionych latach mamy możliwość przekazania 1,5% naszego podatku organizacjom pożytku publicznego.

Na przykład:

Stowarzyszenie  
 **PoMOC**  
dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej

Stowarzyszenie „PO MOC”  
dla Kobiet i Dzieci  
im. Marii Niepokalanej  
(prowadzone przez nasze siostry)  
**KRS: 0000055205**



Caritas Archidiecezji Katowickiej  
**KRS: 0000 221725**



Hospicjum Świętego Franciszka  
**KRS: 0000071161**

Wykaz OPP uprawnionych do otrzymania 1,5% podatku doch. od osób fiz. na stronie <https://niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/>



## 17-31 lipca 2025 – Parafialna pielgrzymka: Sanktuaria Europy z odpoczynkiem na Costa Brava

### DZIEŃ 1 – 17.07. czwartek

Zbiórka we wczesnych godzinach porannych. Przejazd przez Czechy i Austrię do Włoch. Nocleg w półn. Włoszech.

### DZIEŃ 2 – 18.07. piątek – Nicea



Przejazd do Francji na Lazurowe Wybrzeże. Zwiedzanie Nicei: Promenada des Anglais, park kwiatowy, Le Coline du Chateau, Msza św. w katedrze św. Reparaty. Nocleg we Francji.

### DZIEŃ 3 – 19.07. sobota – Avignon



Wyjazd do Avignon: most św. Benezeta, katedra Notre-Dame des Doms, Pałac Papieży (z zewnątrz), Msza św., czas wolny na krótki odpoczynek. Nocleg w Lourdes.

### DZIEŃ 4 – 20.07. niedziela – Lourdes

Zwiedzanie Lourdes śladami św. Bernadety, bazylika MB Różańcowej, bazylika Piusa XII, Msza św., czas na indywidualną modlitwę w Grocie Objawień. Możliwość udziału w wieczornej procesji maryjnej. Nocleg w Lourdes.

### DZIEŃ 5 – 21.07. poniedziałek

Msza św., wyjazd w kier. Hiszpanii, Pico de Europa. Nocleg w okolicy Santiago de Compostela.

### DZIEŃ 6 – 22.07. wtorek – Santiago de Compostela



Modlitwa i Msza św. w katedrze św. Jakuba, czas wolny. Przejazd do Portugalii do Fatimy. Udział w wieczornej modlitwie różańcowej oraz w procesji z figurą MB Fatimskiej. Nocleg w Fatimie.

### DZIEŃ 7 – 23.07. środa – Fatima, Aljustrel



Msza św. w sanktuarium w Fatimie, bazylika Matki Bożej Różańcowej, modlitwa przy grobach świętych pastuszków, czas wolny, Węgierska Droga Krzyżowa do Aljustrel (miejsce objawień Anioła oraz MB), domy rodzinne pastuszków. Udział w wieczornej modlitwie różańcowej oraz procesji maryjnej. Nocleg w Fatimie.

### DZIEŃ 8 – 24.07. czwartek – Batalha, Nazare



Msza św. w Fatimie, wyjazd do miejscowości Batalha – klasztor MB Zwycięskiej. Trzygodzinny odpoczynek w Nazare nad Oceanem Atlantyckim. Udział w wieczornej modlitwie różańcowej oraz procesji maryjnej. Nocleg w Fatimie.

### DZIEŃ 9 – 25.07. piątek – Avila



Msza św. w Fatimie, przejazd do Avila: kościół w miejscu domu rodzinnego św. Teresy, spacer po średniowiecznym

mieście, mury obronne. Nocleg w okolicy Madrytu.

### DZIEŃ 10 – 26.07. sobota – Saragossa



Przejazd do Saragossy: Msza św. w sanktuarium MB na Kolumnie, czas wolny na modlitwę w kaplicy. Przejazd na Costa Brava. Nocleg w Lloret de Mar.

### DZIEŃ 11 – 27.07. niedziela – Costa Brava



Msza św. w hotelu, całodzienny odpoczynek. Nocleg w Lloret de Mar.

### DZIEŃ 12 – 28.07. poniedziałek – Saintes-Maries-de-la-Mer, Saint-Maximin-le-Sainte-Baume

Wczesny wyjazd do Francji do Sainte-Maries-de-la-Mer. Msza św. w kościele Notre Dame de la Mer, czas wolny. Przejazd do Saint-Maximin-le-Sainte-Baume, nawiedzenie grobu św. Marii Magdaleny, czas wolny. Nocleg we Włoszech.

### Dzień 13 – 29.07. wtorek – Mediolan



Zwiedzanie Mediolanu: zamek Sforzów (z zewnątrz), katedra Najświętszej Marii





**Moc w słabości się doskonalą,  
czyli o tym,  
jak odnaleźć Boga w trudnościach**

## **Bóg Cię kocha!**

„Bóg Cię kocha” – jakże często z ambon różnych kościołów słyszymy to dobrze znane stwierdzenie. I bardzo dobrze, bo to przecież czysta prawda. Ale czy zastanawiamy się, co to dla nas tak naprawdę oznacza? Jezus oddał za nas na krzyżu życie. Przywykliśmy już, można powiedzieć do ciągłego przypominania nam o tym. Jednak czy w ogóle zdajemy sobie sprawę jak wielka i nieludzko trudna była ta ofiara?

No właśnie... Przyglądając się współczesnemu światu, można odnieść wrażenie, że jako ludzie uciekamy od Boga, że w pewnym sensie obawiamy się Jego miłości? Dlaczego? Zapewne, odpowiedzi znalazłoby się wiele. Ja uważam, że wynika to z niewłaściwego rozumienia Bożej miłości.

Dwudziesty pierwszy wiek przyzwyczaił nas do wszelkiego rodzaju ułatwień i wygod. Niejednokrotnie wolimy żyć w wygodnym złudzeniu, aniżeli przyjrzeć się bolesnej, ale jednak prawdziwej rzeczywistości. Boimy się wyzwiań. Nie chcemy w swoim życiu trudów, a Ojciec Niebieski nigdy nie obiecał, że nas wyręczy. Przyrzekł jedynie, że zawsze i bez względu na wszystko będzie nam towarzyszył. Miłość Boża nie oznacza dla nas usunięcia przeszkód, a jedynie siły do ich pokonania.

Bóg swojego Syna, Jezusa kochał ponad wszystko (Podczas chrztu w Jordanie: *A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie»* Mk 1,11, na Górze Tabor: *z obłoku odezwał się głos «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!»* Mt 17,5), a jednak Jezus nie uniknął Golgoty. Może to nas przeraża.

Do Zmartwychwstania droga prowadzi przez Golgotę. Dla nas też nie ma innej drogi. Niestety. Może dobrze byłoby o tym pomyśleć zanim kolejny raz nasze serce zapragnie zrobić Bogu wyrzuty? Zanim zechce ponownie wykrzyzczyć Bogu, że

nasz los Go nie obchodzi? Może właśnie przeżywamy swoją Golgotę? Może właśnie taka jest nasza osobista droga do cudu zmartwychwstania? I tego duchowego tutaj, i tego dosłownego w przyszłości. Zaufajmy Bogu. Warto, choć to zdecydowanie niełatwe.

Katarzyna Sosnecka



Trójca Święta (Tron Łaski) – Mistrz Adoracji z Lille (ok. 1510-35), Muzeum Narodowe w Warszawie

źródło: commons.wikimedia.org

Panny, słynna galeria handlowa Wiktora Emanuela II. Czas wolny, przejazd na nocleg.

**Dzień 14 – 30.07. środa – Peschiera del Garda**



Przejazd do Peschiera del Garda, sanktuarium MB, Msza św., czas wolny. Kilkugodzinny odpoczynek nad Jeziorcem Garda. Nocny powrót przez Austrię i Czechy do kraju.

**Dzień 15 – 31.07. czwartek**

Powrót w godzinach porannych. Zakończenie pielgrzymki.

### **ŚWIADCZENIA**

- autokar turystyczny: WC, DVD, klimatyzacja,
- 13 noclegów w hotelach \*\* i \*\*\* (pokoje 2-, 3-osobowe),
- 13 obiadokolacji i 13 śniadań,
- opieka pilota wycieczek zagranicznych,
- ubezpieczenie NNW i KL Signal Iduna.

### **CENA:**

- 1800 zł + 720 euro - grupa 55-osobowa
  - 1900 zł + 730 euro - grupa 50-osobowa
  - 2000 zł + 740 euro - grupa 45-osobowa
- cena nie zawiera:
- biletów wstępu do zwiedzanych obiektów, parkingów, opłat w sanktuariach, przewodników lokalnych, zestawu słuchawkowego tour guide i innych koszt-

- tów związanych z realizacją programu (100 euro – zbierane w autokarze)
- obowiązkowej składki na TFG i TFP – 20 zł płatne na spotkaniu organizacyjnym
- ubezpieczenia od kosztów rezygnacji – wartość 3 % wartości pielgrzymki.

\* cena kalkulowana w styczniu 2025 r., w przypadku zmiany cen paliwa, hoteli biuro zastrzega sobie rekalkulację kosztów.

**PROGRAM JEST RAMOWY I MOŻE ULEC ZMIANIE**



Organizator: Biuro Pielgrzymkowe SANTOCAMINO  
www. Santocamino.pl

**Szczegółowy plan i zapisy  
u ks. Tomasza Mandrysza  
tel. 507 627 877**

fot.: commons.wikimedia.org



## Czy wiesz, że...

W tradycji przynoszą prezenty w Wielkanoc, ale same też często stają się prezentem, szczególnie te czekoladowe – zające. W dzieciństwie nad wiedzę, skąd trafiły do wielkanocnych tradycji przedkładałam to, co przyniosą. Po latach odwrotnie – nad prezenty stawiam wiedzę i postanowiłam zbadać historię wielkanocnego zajęcia, tym bardziej, że nie stoi za nim żadne oczywiste „teologiczne zaplecze”, jak za barankiem z ciasta lub marcepanu wprost kojarzonym z barankiem paschalnym i ofiarą Chrystusa czy może mniej jednoznaczny jajkami, ale których symbolikę nowego życia przypomina co roku modlitwa błogosławienia pokarmów na świąteczny stół.

### Zajac wielkanocny

#### Historia bliższa, czyli skąd przywędrował zajac

Jak w przypadku wielu innych tradycji, choćby bożonarodzeniowej choinki, matczynikiem wielkanocnego zajęcia jest obszar Niemiec, skąd w XIX w. w Polsce w pierwszym rzędzie trafił na tereny o silnych wpływach kultury niemieckiej – Śląsk, Mazury, Pomorze Zachodnie, do Wielkopolski, ale z czasem rozpowszechnił się także w innych regionach kraju. „Wielkanocna ekspansja” zajęcia objęła wiele krajów Europy, a wraz z niemieckimi w XVIII w. nawet Stany Zjednoczone.

Zajaczkowe zwyczaje mają różne warianty. W noc przed Wielkanocą lub przed Wielkim Czwartkiem dzieci przygotowują dla zajaczka gniazda z siana (również w czapkach, kapeluszach) lub wystawiają koszyczki wymoszczone pociętą w paski zieloną bibułą, w których potem – oczywiście, jeżeli dzieci były grzeczne – zostawia on przede wszystkim kolorowe jajka, ale także cukierki lub drobne upominki.

W innej wersji zajac ukrywa swoje podarki w domu, ogródku czy na łące i szukanie ich w Wielkanoc stanowi radosną zabawę, a nawet konkurs na najlepszego tropiciela-znalazcę, który w krajach anglosaskich urósł do rangi świątecznego rytuału zwanego *Egg-hunting* – polowaniem na jajka: pisanki (dawniej prawdziwe, gotowane na twardo jaja), obecnie najczęściej czekoladowe w kolorowych srebekach. Zabawa ta organizowana jest nie tylko w gronie rodzinnym, ale także przez całe miejscowości. O ile sobie przypominam, to któregoś roku po wielkanocnej Mszy św. również w naszym farskim ogrodzie odbyło się podobne „polowanie”. Dlaczego zdobyczą są akurat jajka? Wg jednej z teorii ma to związek z tym, że w dawnych czasach przez cały Wielki Post powstrzymywano się od jedzenia jaj, więc stawały się one po tym okresie wielce upragnione.

Ludowe wierzenia w Alzacji i na terenach sąsiednich o zajacu wielkanocnym (*Osterhase*) roznoszącym zajęcze jaja (*Haseneier*) opisał w 1682 r. niemiecki lekarz i botanik Georg Franck von Franckenau („*De ovis Paschalibus*” – O jajach wielkanocnych), tak więc zwyczaj ten znany jest od co najmniej XVII w., a z pewnością i wcześniej.

#### Dlaczego właśnie zajac, czyli historia dalsza

Trudno znaleźć łatwy i bezpośredni związek zajęcia z Wielkanocą, a już tym bardziej ze Zmartwychwstałym Chrystusem. Ale jak się okazuje ten nieoczywisty symbol wielkanocny wcale nie jest tylko świecki i jedynie wiosenny, jak często się przypuszcza. Wbrew pozorom ma podłoże religijne, choć oczywiście pierwotnie niechrześcijańskie. Ale od początku, czyli *ab ovo* – nawiązując do przynoszonych przez zajęcia jaj.

Kartki wielkanocne (tu z 1915 r.) znacząco przyczyniły się do rozpropagowania motywu wielkanocnego zajęcia.



Niebagatelną rolę odegrały tu dwie postaci: św. Beda Czcigodny oraz Jakub Grimm. Św. Beda Czcigodny (673–735) mnich anglosaski, wszechstronnie wykształcony benedyktyn, historyk Kościoła w jednym ze swoich dzieł wyjaśniał pochodzenie nazwy Wielkanoc – ang. *Easter*, wywodząc ją od staroangielskiej nazwy miesiąca *Ēosturmōnath*, kwietnia, który przez świętowanie wielkanocne nabral charakteru paschalnego. Nazwa miesiąca – zdaniem św. Bedy – nawiązuje do pogańskiej bogini o imieniu *Ēastre*, której święto obchodzono właśnie w tym czasie, ciesząc się z wiosny, budzenia się przyrody do życia itp. W nazwach tych pobrzmiewa germ. *Ost* – wschód, a więc nawiązanie do światła, wschodzącego słońca, a stąd już krok do chrześcijańskich wielkanocnych motywów.

Myśl świętego Bedy podchwycił Jakub Grimm (1785-1863) – niemiecki filolog (brat Wilhelma, z którym zasłynęli wydawnymi baśniami). Podobnie, jak inni niemieccy romantycy, był żywo zainteresowany germańską religią i w swojej „Mitologii niemieckiej” (1835) rozwinął ideę germańskiej bogini o imieniu *Ostara* (*Ēastre/Ēostre*) jako bogini przyrody, płodności, wiosny, odrodzenia. Brak źródłowych zapisów o niej, brak też jej oryginalnych wizerunków, stąd krążące przedstawienia pochodzą co najwyżej z XIX w. Wyobrażana jest jako piękna kobieta w otoczeniu rozkwitającej wiosną przyrody, kwiatów, ptaków, zajęcy. Zajac był jej świętym zwierzęciem, co więcej przedstawiano ją też z głową zajęcia.

A może zajęcia i Wielkanoc związało dawne przekonanie, że śpi on z otwartymi oczami, a więc ze zwierząt jako pierwszy ujrzął zmartwychwstałego Chrystusa?

#### Dlaczego zajac przynosi jajka?

I tu wkraczają współczesne legendy tworzone przez ruchy neopogańskie wracające do dawnych wierzeń z ery przedchrześcijańskiej. Jedna z nich głosi, że Ostara, chcąc uratować znalezione w śniegu zranionego ptaka, zmieniła go w zajęcia, by przetrwał chłód i uciekł przed drapieżnikami. Przemiana nie była całkowita, bowiem ów zajac nadal jak ptak znosił jaja, które następnie malował i z wdzięczności składał w darze swojej wybawicielce. Druga z nich nie łamie ssaczej natury

zająca: zwierzęta na spotkanie z przybywającą do nich boginią szykowały prezenty powitalne. Biedny szarak znalazł w domu tylko jedną rzecz – jajko, które pięknie udekorował i zabrał na przyjęcie. Po złocie, srebrze, klejnotach innych zwierząt, z drżeniem serca szarak ofiarował swoje skromne jajko. Jak to w baśniach, bogini najbardziej doceniła ten dar płynący prosto z serca i uczyniła zająca swoim świętym zwierzęciem, a przynoszenie przez zająca jaj stało się tradycją.

Jeszcze jedna ciekawa i tym razem nielegendarna hipoteza odwołuje się do złudzenia, jakiemu czasami ulega nasz wzrok. Równie wcześnie co zające, na łąkach pojawiają się czajki – ptaki z charakterystycznym czubem na głowie przypominającym trochę stojące długie uszy. Sądzone więc, że są to zające, a gniazda i znajdujące się w nich jaja niechybnie również należą do nich.



#### Inne oblicza zająca

Jak to z tym wielkanocnym zającem było i skąd naprawdę do obrzędów wielkanocnych długim susem wskoczył, nie ma pewności – stąd coraz to nowe historie i próby „chrystianizacji” tego sympatycznego zwierzęcia. Wiadomo natomiast, że od niepamiętnych czasów wzbudzał zainteresowanie, a jego udokumentowane ślady w kulturze – choć chyba językiem fachowym powinno się powiedzieć tropy – są liczne.

Zawsze podkreślano niezwykłą płodność zającego i innego przedstawiciela rodziny zającowatych – królika pochodzącego z Półwyspu Iberyjskiego, który rozprzestrzenił się w Europie wraz z rzymskimi podbojami i w pewnym sensie od strony kulturowej obydwie zwierzęta często traktowane są zamiennie.

W połączeniu z ich bardzo wczesnym pojawianiem się wiosną w przyrodzie dało im to miano zwierzęcego symbolu vitalności, płodności, odradzającego się i rozwijającego życia.

W starożytnym Egipcie zając był atrybutem Ozrysa ożywionego przez jego małżonkę Izydę.

W starożytnej Grecji uważano, że zając istota, na którą „poluje każdy zwierz, ptak i człowiek” (jak pisał Herodot) jako gatunek przeżywa właśnie tylko dzięki niezwykłej płodności. Dlatego stał się atrybutem Afrodyty (Wenus) i Erosa. Warto zwrócić uwagę, że w wielkanocnych dekoracjach i na kartkach zające często występują jako para. Nota bene dla moralnych purystów ta niezwykła płodność nie brała się z niczego, więc przypięto też zającowi łatkę rozwiązłości.

Do tej sfery zdaje się nawiązywać motyw królika/zająca przytrzymanego dłonią Marii Panny, jak np. na obrazie Tycjana i podobnych przedstawieniach (tzw. *Madonna z królikiem*). Motyw ten interpretowany bywa jako okiełznanie dzikiej swobody zająca i zwycięstwo czystości nad pokusami ciała.

Idąc dalej – płodność zająca rodzi skojarzenia z obfitością, bujnością, mnożeniem dóbr, więc stał się symbolem z jednej strony urodzaju, dobrobytu, bogactwa, a z drugiej nieumiarkowania i marnotrawstwa.



Tycjan  
(1488/90-1576)  
Madonna  
ze św. Katarzyną  
i pasterzem,  
tzw. Madonna  
z królikiem,  
(Luwr, Paryż)

Zające mają różne symboliczne oblicza, często sprzeczne. Z jednej strony: ciekawość, spryt, zaradność, szybkość, czujność, a z drugiej: rozwiązłość, oszustwo, brak zasad, fałsz, złośliwość, kapryśność, nieśmiałość, tchórzostwo.

Z tych negatywnych skojarzeń najpowszechniejsze jest tchórzostwo, ogólnie ujęte w wyrażeniach: *zajęcze serce, zajęcze poty, zajęcze życie* (w ciągłym strachu). Mniej popularne powiedzenie: *Zając wlaźł mu w nogi* znaczy ni mniej, ni więcej: stchórzył i uciekł. A skoro mowa o ucieczce, to zwrotem *roboty nie zając, nie ucieknie* – tłumaczą się ci, którym w pracy się nie spieszy i odkładają ją na później. Niezbyt pochlebne jest też zajęcze lekceważenie i wyniosłość opisane przez Ezopa w bajce „Zając i żółw”, w której zając przechwalający się: *mnie w biegu i sam wiatr nie upędzi*, usnąwszy pod miedzą, pogardzanego przez siebie żółwia na mecie nie dogonił.

Najczarniejszą kartą zająca jest ta łącząca go z światem nocy i czarów. Jak dowiedziałam się z nieocenionego „Słownika symboli” Władysława Kopalnińskiego, zając w wielu mitologiach poświęcony był Księżycowi (tak jak kogut Słońcu), gdyż buszuje po ciemku, a w dzień sypia. Przez to związany był z nocą, snem, bogami świata podziemnego, śmiercią. Uważany był za towarzysza Hekate, bogini Księżyca, ciemności, czarów, magii oraz świata istot i zjawisk nadprzyrodzonych. W baśniach czarownice i wiedźmy chętnie przybierały postać zająca, którego ustrzelić wtedy można było tylko srebrną kulą. Przebiegnięcie drogi przez zająca miało przynosić nieszczęście, na równi z czarnym kotem. Podobno w Skandynawii jeszcze w XIX w. rybak nie wypływał na morze, gdy na drodze do łodzi spotkał zająca (co ciekawe również pastora lub kobietę). A że czarownice miały rządzić burzami, zwłaszcza na morzu, dlatego na statku nie wolno było używać słowa „zając”. Dzisiaj śmiejemy się z tych przesądów, ale jeszcze całkiem niedawno pokutowało przekonanie, że spotkanie zająca przez kobietę w ciąży może grozić dziecku zajączą wargą.

Wracając do wielkanocnego zająca, to chociaż coraz częściej w dekoracjach świątecznych (kartki, figurki, słodycze)



przypomina zachodniego brata – królika, to przynajmniej w języku dzielnie broni swojego wielkanocnego terytorium i nadal pytamy „co dostałeś na (od) zajączka?”, a króliczka możemy co najwyżej gonić, ale to już zupełnie inna dziedzina życia.

Beata Urban

zdjęcia: commons.wikimedia.org



*Wielkanoc to długie cierpienie zakończone wielką radością.*

*Wielkanoc to rodzenie się na nowo każdego poranka.*

*Wielkanoc to wieczna młodość.*

*Wielkanoc to przeświadczenie, że Bóg zabrał, aby oddać więcej.*

*Wielkanoc to gotowość odkrycia nowej ziemi i nowego nieba.*

*Piono Pellegrino*



*Całe życie chrześcijanina winno być Paschą!*

*Pokój, radość oraz ufność, płynące z pewności Chrystusowego zmartwychwstania, zanieście do Waszych rodzin, miejsc pracy i do szkół, niech będą one obecne w świecie Waszych zainteresowań, w pracy, w czasie wolnym i w czasie cierpienia. Niech towarzyszy Wam Matka Najświętsza i umacnia w paschalnym świadectwie!*

*Przyjmijmy te słowa św. Jana Pawła II  
jako życzenia na czas zbliżających się Świąt Wielkanocnych.*